POWITANIE

J. W. JMCI XIĘDZA

ZAŁUSKIEGO

BISKUPA KIJOWSKIEGO,

Za powrotem z Rossyi, od uwolnionego wcześniey X. Tomasza Strzemieńczyka Garlickiego Kanonika Iego na Pokoiach J.WW. Starostow Konkolownickich w Drzewicy przyięte w Dzien znalezienia S. Krzyża

ROKU 1773.

CO za długim czasu przeciągiem, po zaćmieniu grubemi chmurami rozkosznego w swoiey miłey ozdobie Nieba widoku sprawuie w powszechności każdemu iasno, iasno wypogodzonego słońca powrot, y wschod iego po ciemney nocy, iż po takiey częstokroć pożyteczney odmianie wszyscy Ziemianie w radości wielkiey iedni Bogu y Panu w Maiestacie Naywyższemu dzięki czynią y wyśpiewuią; à drudzy w wesołey myśli klesczą rękami.

)o(To



To ſię ninie w Kraiowym Naſzym dzieie świecie, po Twoim do nas pożądanym od wſzyſtkich Wiernych Sług y Przyiacioł, nayżyczliwſzych powrocie, z świątobliwości y dzieł Twoich ſzacownych, ze wſzech miar oraz czci y pochwał Nayzaſłużenſzy wielce Godny Mężu J. W. Pasterzu moy Prawowierney Oyczyzny właściwy Oycze, Prześwietnego Senatu y Familii, ozdobo, Narodu Polſkiego Przezacna droga ofiaro, Panie zawſze dla mnie miłościwy, à ſzczegulnieyſzy w życiu moim Protektorze. (a)

A więc podobnieſz Rządzącemu ſercami Monarchow świata Panu nad wſzelkiemi władzami y mocarſtwami pokorne zanoſiemy dzięki, iż kiedy dla miłości y uſzanowania Chryſtuſa Pana Odkupiciela Swiata w Pamiątce Taiemnicy Narodzenia Iego uwielbiń ſtało ſię Twoie z Przezacnemi niewoli kompanami ſławne zninieyſzych dzieiow uwolnienie, po tak żałosnym z oczow naſzych uniknieniu, à teraz do nich zbliżeniu wpowitaniu Cię nayradośnieyſzym, łzy nam powtornie pociechy ſerdeczne wyciſkaią, kiedyśmy one nad twoią przed lat kilku wylewali utratą.

O dniu owy noc fatalną wſpominaiący! à iakżeś dla mnie ſamego ſzczegulniey był ciężko ſmutny? zwłaſzcza z oney nadzwyczayney godziny przewozu Twego zawi-

ſłę

(a) Cum gratitudo referri non poteſt quanta debetur, reddenda tamen eſt quantam maximam animi noſtri capere poſſunt - - - Cicero.

ſię w pułnoc. O! dniu w ſamym poſępnym w twarzach duſz cnotliwych przepędzony czaſie, iakożeś ſtawał mi ſię w umartwieniu bydź długim! ale z drugiey ſtrony zaſługę mi w ſercu Twoim Paſterſkim zarabiaiącym, kiedy nie zaprę ſię oney iawney nayżyczliwſzey ku Tobie miłości, iakom w wylewaniu łez moich nie iednego z znakomitſzych do ratunku Twoiego wzbudzał, iakom w załamywaniu rąk nie-iednemu, coś podobnie do ſerca wmawiał, co do drugich uczniow Chryſtuſa Patron moy właściwy Tomaſz S. *Eamus & nos & moriamur cum illo* Podzmyż y my za nim y znim chętnie umieraymy.

Ale jużże wſtecz upłynionego czaſu, bądź zapomnion dniu tak krytyczney oney zimowey ſrogiey chwili, bądź tylko policzon do błogosławioney w wieczności *cyrcumferencyi*, y do wiekopomney ſławy w dzieiopiſach dla mężow niewygaſſey godnych pamięci, ktorą ſobie gorliwością ku wierze S. miłością ku Narodowi naywydatnieyſzą przez ſamę nawet naykoſztownieyſzą ofiarę życia zaſłużyć niewątpili, w ſtopniu naywyżſzego heroizmu.

A kiedy Cię wita J. W. moy jedyny z naylepſzych Paſterzu ſmutna twoia Owieczka, ktora za twoim głoſem y

przewodnictwem w ślady wſtępuiąc na iałowſzych niżeli Paſterze wygonach w hartownych ściśniona ięczała ogniwach, otrzeyże iey gębką ſpławione w pociechach teraz zrenice, day iey *oddalaiącey ſię z Oyczyzny* Paſterſkie błogosławieńſtwo, day Iey poznawać iako Ci miło, iż powodowi głoſu twoiego była poſłuſzną, weźmiy ią na ramię Protekcyi ſwoiey, à ſam cieſz ſię w ſędziwości ſwoiey ſzczodremi dla Boga y Oyczyzny do lat zamierzonych zasługami, poki tey niedoſtąpiſz mety y kreſu, nad ktory iuż wyżey ſerca y oczow nie podnieſieſz, czego Ci wpowitaniu z Przeświętną Familią y zacnemi winſzuiemy gościami, życzemy oraz byś w dopełnieniu od właſnego Narodu należącey ſobie za heroiczne dzieła wdzięczności z drugiemi wſpolnie Towarzyſzami błogosławionego krzyża y umartwienia znalazł tę wiekuiſtą od Niebios nadgrodę, ktora z słow Pawła S. za twoie zniemi czynności (w iedności Ducha y ſerca chwalebne) przyſpoſobiona, razem z Tobą J. W. Paſterzu czeka Ich od Pana w obietnicach nie omylnego.

Na koniec dla wzbudzenia po ſmutkach w ſercu Twoim z naſzego nazyczenia wdzięcznych pociech, Twoiemu akkomoduiąc ſię Swiątobliwie weſołemu humorowi. *Kleſzczem rękami y radosnym tonem, Głoſiemy Vivat Paſterz z jagniąt gronem.*

 


